

## I. ARTYKUŁY

ANDRZEJ KOMAR

### ZAŁOŻENIA REFORMY GOSPODARCZEJ

Od lat dyskutuje się nad sposobami usprawnienia funkcjonowania gospodarki polskiej. Jednak praktyczne rezultaty tych dyskusji są znikome. Gdzie więc tkwi źródło tych niepowodzeń, czy w braku koncepcji reformy, czy też w niewłaściwej jej realizacji? Wydaje się, że powody leżą w obu wspomnianych płaszczyznach. Ostatni kryzys społeczno-polityczny i ekonomiczny ujawnił ponownie pilność reformy gospodarczej.

Koncepcja reformy gospodarczej powinna być sformułowana w sposób całościowy. Konieczne jest określenie warunków społeczno-politycznych jej realizacji. Koncepcja całościowej reformy gospodarczej umożliwiłaby stopniowe jej urzeczywistnianie przy zachowaniu spójności środków i celów. Charakterystyczne jest częste pomijanie warunków politycznych realizacji reformy gospodarczej. Tymczasem przemiany stosunków politycznych są rozstrzygającym czynnikiem powodzenia reformy gospodarczej. Chodzi tu w szczególności o uzyskanie społecznej akceptacji dla koncepcji reformy gospodarczej. Obecny kryzys ma przede wszystkim źródła w sposobie kształtowania władzy i dlatego zmiany polityczne mają tak ważne znaczenie. Konieczne jest wyraźne sprecyzowanie przewodniej roli partii w gospodarce i państwie. Dlatego też muszą być klarownie określone relacje między partią i samorządem załóg oraz demokratycznym systemem wyborczym. Sprecyzowania wymaga rola związków zawodowych w kształtowaniu stosunków politycznych. Są one partnerem w różnorodnych negocjacjach z rządem. Materia tych negocjacji jest rodzajowo bardzo zróżnicowana — od politycznej aż po związkową. Dlatego nie można związków zawodowych społecznie neutralizować, gdyż są one aktywnymi uczestnikami życia społecznego. Rola związków zawodowych będzie się zmieniać, ale nie można ich wyłączyć poza nawias w kształtowaniu kierownictwa przedsiębiorstw, organów państwowych i samorządowych.

Reforma gospodarcza wymaga również zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Społeczeństwo powinno uzyskać rzeczywisty wpływ na powoływanie organów władzy i administracji państwowej. Organy poszczególnych stopni powinny uzyskać szersze kompetencje w

kształtowaniu działalności i powinny być obarczone odpowiedzialnością za podejmowane decyzje. Ważnym zjawiskiem politycznym są samorządy pracownicze, które stanowią przejaw uspołecznienia środków produkcji.

Oś reformy gospodarczej powinno stanowić określenie kształtu organizacji i funkcjonowania przedsiębiorstwa. Powinno to być przedsiębiorstwo samorządne i wyposażone w prawo podejmowania samodzielnych decyzji. Rozwiązania organizacyjne powinny być elastyczne i dostosowane do merytorycznej działalności przedsiębiorstwa. Mogłoby ono być zorganizowane w formie jedno- lub wielozakładowej. Można by się zastanowić nad celowością porozumień branżowych przedsiębiorstw. Jednak porozumienia te nie powinny prowadzić do uzyskania przez przedsiębiorstwa pozycji monopolistycznej na rynku, która mogłaby przybrać formę dyktatu w zakresie podaży towarów i usług, a nade wszystko cen. Niezbędne byłoby wydanie odpowiednich przepisów prawnych zapobiegających tego rodzaju deformacjom. Samodzielne i samorządne przedsiębiorstwo nie wymaga istnienia ogniw pośrednich w postaci ministerstw i zjednoczeń. Praktyka i skutki obecnego kryzysu dowiodły zbędności istnienia tych ogniw, które mają formy zbiurokratyzowane i są sparaliżowane inercją w działaniu. Dlatego też znacznemu ograniczeniu powinny ulec centralne ogniwa zarządzania. Szczególnie pilna jest radykalna redukcja ministerstw branżowych, które powodują organizacyjną dezintegrację gospodarki narodowej. Na skutek działania ministerstw branżowych gospodarka przestała być systemem naczyń połączonych, a stała się zbiorem „branżowych poletek”, na których prowadzono niewłaściwe uprawy i doświadczenia. Jeżeli przedsiębiorstwa mają być samodzielne i samorządne, to struktury pionowe są tu czynnikiem ograniczającym. Ministerstwa i zjednoczenia nie kierują się bowiem w swojej działalności kalkulacją ekonomiczną, lecz metodami władczymi. Skojarzenie obu metod w zarządzaniu gospodarką jest niezwykle trudne. Przedsiębiorstwa muszą się w swojej działalności kierować kryteriami kalkulacji ekonomicznej. Inaczej staną się urzędami niezdolnymi do zaspokojenia elementarnych potrzeb. Opowiadam się za ograniczeniem liczby ministerstw gospodarczych do jednego, w którym poszczególne branże byłyby reprezentowane w formie departamentów. Jest to postulat radykalny i ze względu na działanie branżowych grup nacisku trudny do realizacji. Jednak w inny sposób nie uda się przeprowadzić koniecznych zmian ekonomiki kraju, gdyż grupy te w obronie swojej autokratycznej pozycji będą je blokować. Również komisja planowania wymaga przekształcenia strukturalnego i funkcjonalnego. Nie powinien to być organ operatywnego zarządzania, lecz organ zajmujący się formułowaniem analiz i prognoz społeczno-gospodarczych. Nie jest to osłabienie planu centralnego, lecz zmiana jego funkcji z biurokratycznej na funkcjonalno-analityczną. Sprawy instytucjonalne wymagają pilnych i gruntownych decyzji politycznych

na najwyższym szczeblu. Odraczenie tych decyzji prowadzi do zwiększania napięcia społecznego i politycznego.

Przedsiębiorstwo powinno być wyposażone w samodzielne decyzje w dziedzinie kształtowania działalności eksploatacyjnej i znacznej części działalności inwestycyjnej. Decyzje eksploatacyjne przedsiębiorstwa stanowią warunek prawidłowej działalności bieżącej. Powierzenie tych decyzji przedsiębiorstwu nie budzi zastrzeżeń. Dlatego też należy powierzyć przedsiębiorstwu decyzje dotyczące kształtowania poziomu zatrudnienia, wielkości i asortymentu produkcji oraz usług, zaopatrzenia surowcowego i materiałowego oraz poziomu *cen* wyrobów i usług. Jednak powierzenie przedsiębiorstwu decyzji o kształtowaniu poziomu cen może budzić kontrowersje. Istnieje bowiem obawa, że przedsiębiorstwa zechcą wykorzystywać te decyzje dla maksymalizacji zysku. Jednak obawa ta nie jest uzasadniona. Trzeba zauważyć, że państwowe organy kontroli cen mogą zapobiegać nadmiernym i nie uzasadnionym skłonnościom przedsiębiorstw do maksymalizacji zysku. Ponadto przedsiębiorstwa działające na rynku spotykają się z konkurencją innych przedsiębiorstw i to również w dziedzinie kształtowania cen. Nie można również pominąć działania różnych organizacji ochrony konsumentów, które mogą wywierać wpływ na ceny. Można zatem wyobrazić sobie działanie różnych podmiotów, które wywierać będą skuteczny nacisk na przedsiębiorstwa w dziedzinie poziomu cen. Jest to sposób skuteczniejszy niż reglamentacja cen, która zawiera zbyt wiele pierwiastków administracyjnych.

Kontrowersje może budzić powierzenie przedsiębiorstwu decyzji inwestycyjnych. Jest to skutek obecnej polityki inwestycyjnej z wszystkimi jej ujemnymi przejawami. Inwestycje są przecież zróżnicowane. Można bowiem rozróżnić inwestycje modernizacyjne i odtworzeniowe oraz inwestycje polegające na budowie nowych zakładów lub na znacznej rozbudowie istniejących zakładów. Inwestycje modernizacyjne i odtworzeniowe powinny być w całości powierzone przedsiębiorstwom. Można też zastanawiać się nad powierzeniem im decyzji w dziedzinie zupełnie nowych inwestycji, ale i tu odpowiedź powinna być pozytywna. Jedynym wyjątkiem powinny być inwestycje polegające na budowie zupełnie nowych zakładów. Pozbawienie lub ograniczenie decyzji inwestycyjnych przedsiębiorstw musi prowadzić do paraliżu ich działalności.

Szeroki zakres decyzji przedsiębiorstw powinien ujawniać się w samofinansowaniu. Do decyzji przedsiębiorstw powinny należeć: tworzenie i podział zysku, gospodarka funduszami oraz stosowanie bodźców materialnej zachęty (nagród i premii). Podstawą finansowania działalności przedsiębiorstw powinny być środki własne. Dlatego też należy pozostawić przedsiębiorstwom wystarczającą marżę zysku. Stanowiłaby ona materialną podstawę samodzielnych decyzji przedsiębiorstw. Odpowiednia marża zysku wymaga weryfikacji dotychczasowego systemu rozliczeń przedsiębiorstw z budżetem, bankami i zakładami ubezpieczeniowymi.

Środki własne powinny być uzupełniane kredytem bankowym. Kredyt bankowy powinien być udzielany wyłącznie na zasadach umownych między przedsiębiorstwami a bankami. Należałoby zrezygnować z limitowania proporcji kredytu w stosunku do środków własnych, gdyż jest to czynnik biurokratyczny. Rola banku powinna być ograniczona do badania wypłacalności dłużnika. Zbyt daleko idąca ingerencja banku w sprawy gospodarki finansowej przedsiębiorstw stanowi czynnik zakłócający działalność przedsiębiorstw. Bank nie ma możliwości wniknięcia w sprawy wewnętrznej gospodarki finansowej przedsiębiorstw. Żądanie wielu różnych dokumentów i danych od przedsiębiorstw przypomina raczej urzędowanie, niżli analizę ekonomiczną działalności przedsiębiorstw. Nie należy czynić z banku dodatkowego organu zarządzania gospodarczego, gdyż nie jest on do tego powołany ani też kompetentny. Natomiast dotacje budżetowe powinny być ograniczone do wyjątkowych przypadków społecznie lub ekonomicznie uzasadnionych. Szerszy zakres subwencjonowania byłby celowy wobec gospodarstw rolnych, o czym będzie jeszcze mowa.

Podstawowym kryterium oceny działalności przedsiębiorstw powinna być opłacalność (zysk lub strata). Jest to postulat powszechnie formułowany. Jednak warunkiem przyjęcia opłacalności jako kryterium oceny działalności przedsiębiorstw jest uprzednie uporządkowanie systemu cen, płac, stawek amortyzacyjnych, stawek podatkowych, oprocentowania kredytu i metodologii kształtowania kosztów w ogóle. Istotne znaczenie ma tu uwzględnienie poziomu cen światowych, które pozwolą min. na ocenę trafności programu gospodarowania, konkurencyjności towarów i usług na rynkach trzecich i opłacalności wymiany z zagranicą. W związku z tym niezbędny jest powrót Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Pozwoli on na określenie rzeczywistego kursu złotego w stosunku do innych walut, a w dalszej już perspektywie wymienialności złotego. Ponadto umożliwi Polsce dostęp do korzystniejszych warunków uzyskania kredytu.

Niechęć budzi niekiedy nawiązywanie do zysku jako kryterium oceny działalności przedsiębiorstw. Przeciwno zyskowi wysuwa się różnego rodzaju zastrzeżenia — od politycznych aż po ekonomiczne. Tymczasem prawidłowo ukształtowana formuła zysku stanowi syntezę działalności gospodarczej przedsiębiorstwa i chroni jego interesy przed ingerencją czynników zewnętrznych (np. politycznych lub związkowych). Administracja gospodarcza ma ograniczone możliwości statystycznej manipulacji stopą zysku. Opory wobec zysku jako kryterium oceny działalności przedsiębiorstwa nie są uzasadnione. Bez wspólnego mianownika oceny jakim jest zysk, trudno będzie mówić o możliwości analizy ekonomicznej, porównywalności rezultatów działalności przedsiębiorstw itp.

Ocena działalności przedsiębiorstw powinna być również dokonywana na podstawie kształtowania się relacji rynkowych. Pozwalają one nie

tylko na sprawdzenie działalności przedsiębiorstw, lecz również przyjętych kryteriów oceny. Uwzględnienie relacji rynkowych umożliwi kształtowanie działalności przedsiębiorstw w powiązaniu z potrzebami i elastycznym reagowaniem na nie ilością i asortymentem towarów i usług. Na rynku bowiem ujawniają się potrzeby, ich struktura i zakres. Podstawowym z kolei zadaniem przedsiębiorstw wytwórczych i usługowych jest zapokojenie tych potrzeb. Inaczej działalność gospodarcza jest iluzoryczna. Przyjęcie relacji rynkowych wyeliminuje centralnie ustalone i zbiurokratyzowane wskaźniki dyrektywne, które krępują inicjatywę przedsiębiorstw i niweczą motywację załóg. Planowanie centralne powinno mieć nie tyle charakter operatywny, co prognostyczny. Zakres tego planowania powinien dotyczyć emisji pieniądza, proporcji podziału dochodu narodowego na część akumulowaną i konsumowaną, rozmiarów podstawowych inwestycji i niektórych zadań z zakresu handlu zagranicznego. Pozostałe zadania powinny być planowane wyłącznie w skali mikroekonomicznej.

Wobec rynku formułowane są różnego rodzaju zastrzeżenia ideologiczne. Nasuwa się jednak pytanie podstawowe, czy chodzi o ideologię, czy też o zaspokojenie potrzeb ludzkich. Odpowiedź jest chyba jednoznaczna. Zbytne nasycenie ekonomiki czynnikami ideologicznymi, u podstaw których leży sprawowanie władzy, powoduje deformację tej pierwszej i to z wszystkimi niekorzystnymi tego konsekwencjami. Konsekwencje te dotyczą również samego sprawowania władzy i stanowią dla niej zagrożenie. Rynek jest tą płaszczyzną, na której ujawniają się potrzeby, które powinny leżeć u podstaw każdego systemu ekonomicznego. Ignorowanie rynku lub jego ograniczanie i tak faktycznie niczego nie zmieni, gdyż do głosu dochodzi rynek zdeformowany (z astronomicznymi cenami i przypadkową zupełnie podażą towarów lub usług).

Podstawową rolę w kształtowaniu relacji rynkowych powinny odgrywać — pieniądź i ceny. Na rynku dochodzi bowiem do sprawdzenia poprawności prognoz gospodarczych, programów inwestycyjnych, zasad wynagradzania itp. Wszystkie te czynniki powinny znaleźć syntetyczny wyraz w wielkości funduszków nabywczych i w strukturze cen. Fundusze nabywcze określają bowiem rozmiary popytu na rynku i są czynnikiem inicjującym produkcję towarów oraz świadczenie usług. Od wielkości pieniądza i struktury popytu powinno z kolei zależeć kształtowanie działalności przedsiębiorstw. Natomiast ceny określają granice tego popytu i stanowią jeden z czynników ekonomicznej kalkulacji działalności poszczególnych podmiotów. Konieczne jest rozwinięcie stosunków umownych między uczestnikami obrotu gospodarczego, gdyż gwarantuje to uwzględnienie relacji rynkowych.

Szczególne miejsce w założeniach reformy gospodarczej zajmuje reforma systemu cen. Powszechnie potrzebę reformy cen argumentuje się ich niewłaściwą strukturą, zwłaszcza zaś rozbieżnością między cenami za-

opatrzeniowymi a detalicznymi. Opisuje się ten stan rzeczy bez wyjaśnienia przyczyn rozbieżności. Tymczasem przyczyną deformacji systemu cen jest bierna rola pieniądza w stosunkach gospodarczych. Jest ona w daleko idącym stopniu reglamentowana w postaci limitowania płac, zatrudnienia, zapasów, inwestycji, handlu zagranicznego itp. Limit stał się wszechobecny w kształtowaniu działalności gospodarczej, co musiało doprowadzić do lekceważenia cen. Wszelkie błędy w tym zakresie próbuje się naprawiać za pomocą kolejnych podwyżek cen, których następstwa społeczno-polityczne i ekonomiczne są powszechnie znane. Również i obecnie uważa się, że lekarstwem na przywrócenie równowagi ekonomicznej jest generalna podwyżka cen. Charakterystyczne jest izolowane traktowanie cen jako instrumentu przywracania równowagi rynkowej. Równocześnie próbuje się uzasadnić konieczność podwyżek cen wynikami sondaży opinii publicznej. Jest to jednak zabieg wielce złudny, gdyż opinia publiczna nie orientuje się w mechanizmach ekonomicznych. Wszelkie propozycje podwyżek cen mają jedynie uzasadnienie w kontekście całościowej reformy gospodarczej. W szczególności chodzi o określenie rozmiarów podwyżek cen, ich uzasadnienie i współzależność z polityką kształtowania dochodów pieniężnych ludności, polityki kredytowej, podatkowej i warunków subwencjonowania. Baczna uwagę należy zwrócić na społeczne granice proponowanych podwyżek cen, ich wpływ na wydajność pracy i podaż dóbr oraz usług. Społeczne granice proponowanych podwyżek cen mogą być określone wyłącznie w toku negocjacji ze związkami zawodowymi i innymi organizacjami społecznymi. Chodzi w tym przypadku o uzyskanie akceptacji dla proponowanej reformy cen. Konsultacje te powinny wyjaśnić, do jakiego poziomu społeczeństwo jest skłonne zaakceptować podwyżkę cen i na jakich warunkach. Jest to bardzo istotne, gdyż akceptacja określonego poziomu wzrostu cen umożliwia stymulację wydajności pracy, gospodarności i wzrostu podaży. Uwzględnienie czynnika świadomości społecznej ma znaczenie rozstrzygające dla powodzenia reformy gospodarczej.

Podwyżka cen jest powiązana z rekompensatą. Trzeba wyraźnie określić formy i zakres rekompensaty. Rekompensata ta powinna być dokonywana nie w formie zwyczajnych płac, lecz dodatków drożyznianych i wszelkiego rodzaju dodatków socjalnych. Formuluje się pytanie, czy rekompensata powinna być pełna, czy też tylko częściowa i czy powinny być nią objęte wszelkie grupy ludności. Uważam, że rekompensata powinna dotyczyć tylko części dokonywanych podwyżek cen, a jej proporcje powinny być ustalone w drodze konsultacji społecznych. Równocześnie rekompensata powinna objąć wszystkie grupy ludności, chociaż w nierównym stopniu. Pominięcie jakiegokolwiek z grup ludności może być negatywnie interpretowane i stać się źródłem frustracji. Rekompensata powinna mieć zróżnicowane formy — dodatku drożyznianego i ulg oraz zwolnień podatkowych. Dodatki byłyby najwłaściwszą formą rekompens-

saty dla najniżej zarabiających. Ulgi i zwolnienia podatkowe powinny mieć zastosowanie wobec grup lepiej sytuowanych. W związku z tym należałoby się zastanowić nad wprowadzeniem ogólnego i powszechnego podatku dochodowego. Lansowana przed laty teza o zbędności podatków od ludności przyjmowała za punkt wyjścia ustalanie indywidualnego udziału w dochodzie narodowym za pomocą cen i płac. Teza ta wobec decentralizacji decyzji o cenach i wynagrodzeniach jest nieaktualna. Poziom indywidualnych wynagrodzeń będzie ustalany w drodze negocjacji między pracodawcami a pracownikami. Podstawowe znaczenie mieć będzie poziom indywidualnych dochodów, których reglamentacja powinna następować za pośrednictwem wspomnianego już podatku dochodowego. Przyjęcie ulg i zwolnień podatkowych jako form rekompensaty powinno uwzględniać czynniki socjalne i ekonomiczne. Jednak cała dyskusja na temat rekompensaty zawisła w próżni, gdyż nie znamy ani minimum socjalnego, ani też oficjalnej i wiarygodnej stopy inflacji. Konieczne jest zatem szybko określenie obu tych czynników.

Podwyżka cen nie może być celem samym w sobie, lecz środkiem. Dlatego też mieć będzie wówczas sens, gdy przyczyni się do stopniowego wzrostu wydajności pracy i zwiększenia podaży towarów i usług. Jeżeli tego celu się nie osiągnie, to równowaga gospodarcza będzie wyłącznie iluzoryczna. Ofiara społeczna w formie opłacania wyższych cen będzie tylko wówczas akceptowana, gdy przyniesie stopniową i rzeczywistą poprawę sytuacji gospodarczej. Warunek ten może być spełniony tylko przy równoczesnej realizacji założeń całościowej reformy gospodarczej. Żadne działanie cząstkowe nie może być społecznie i ekonomicznie skuteczne, w tym również izolowana podwyżka cen. Dlatego też zgoda związków zawodowych na podwyżkę cen powinna być uwarunkowana równoczesnym wdrożeniem rzeczywistej reformy gospodarczej. Inaczej realizacja reformy zostanie odroczone na czas bliżej nieokreślony. Stanowiłoby to realne niebezpieczeństwo nowego kryzysu społeczno-ekonomicznego i politycznego o dotkliwszych skutkach, gdyż rozbudzone są aspiracje społeczne i ich niespełnienie może wywołać bardzo negatywną i zdecydowaną reakcję.

Osobnym zagadnieniem jest kwestia ożywienia rolnictwa, zwłaszcza wzrostu produkcji płodów rolnych. Podstawowym instrumentem, który się obecnie stosuje dla stymulowania produkcji rolnej są ceny. Jednak ich skuteczność jest bardzo ograniczona. Jest to skutek częstych i doraźnych zmian cen skupu. Same podwyżki cen nie mogą być skutecznym instrumentem zwiększenia podaży płodów rolnych. Zwiększonym dochodom rolników nie towarzyszy bowiem wystarczająca podaż maszyn, urządzeń, nawozów, pasz i węgla. Dochody rolników nie stanowią czynnika inicjującego podaż tych dóbr, gdyż przedsiębiorstwa je wytwarzające działają nie według zasad opłacalności, lecz według ogólnie ustalanych limitów. Nie ma zatem prostych relacji między dochodami rolników a

poziomem produkcji na rzecz rolnictwa. W obecnej sytuacji konieczne jest znaczne zwiększenie dostaw artykułów zaopatrzeniowych na rzecz rolnictwa. Wymaga to z kolei subwencjonowania, kredytowania rolnictwa i odpowiedniej polityki podatkowej. Subwencje są w obecnej sytuacji niezbędne, gdyż umożliwią dopływ środków pieniężnych dla rolnictwa. Przyjęcie samofinansowania za podstawę gospodarki finansowej rolnictwa jest niewłaściwe. Słabe rolnictwo nie jest zdolne do zakumulowania niezbędnych środków, chyba że sięgnie się do podwyżek cen płodów rolnych. Również rolnictwu powinny być dostępne korzystne kredyty z możliwością ich umarzania. Polityka podatkowa powinna stosować w szerszym zakresie ulgi i zwolnienia, by umożliwić rolnictwu zakumulowanie dodatkowych środków pieniężnych. Oczywiście wszystkie te instrumenty odniosą tylko wówczas skutek, gdy pieniądzeni przywróci się aktywną rolę w kształtowaniu procesów gospodarczych. Inaczej zaprowadzą one rolnictwo w ślepy zaułek.

Z pola widzenia reformy gospodarczej nie mogą umknąć zagadnienia polityki społecznej. Chodzi tu o właściwe zabezpieczenie uboższych warstw ludności przed skutkami wdrażania reformy. Należą tu emeryci, renciści, rodziny wielodzietne, ludzie niepełnosprawni i upośledzeni, przewlekłe chorzy itd. Konieczne jest zapewnienie im godziwego minimum egzystencji w sytuacji rosnących gwałtownie cen i kosztów utrzymania. Należałoby wydatniej zwiększyć pomoc finansową dla tych grup ludności. Podstawową formą tej pomocy powinny być różnego rodzaju dodatki. Ich poziom powinien uwzględniać rzeczywiste koszty utrzymania. Jednak w sytuacji reglamentowania wielu dóbr skuteczność postulowanych dodatków jest bardzo ograniczona. Względy etyczne wymagają innego rozwiązania pomocy dla tych kręgów ludności.

Dotkliwe braki zaopatrzeniowe wymagają pilnego uporządkowania rynku. Rozważa się przy tym dwojakiemu rodzaju rozwiązanie — reglamentację i reformę cen. Szeroki zakres reglamentacji wpływa ujemnie na możliwość ukształtowania równowagi rynkowej. Jest ona bowiem przejawem kryzysu i nie może być lekarstwem na jego uleczenie. Powoduje stagnację gospodarczą i nie stanowi żadnego rozwiązania. Dlatego też rozważa się postulat reformy cen, o której już wspomniano.

Reforma gospodarcza jest sprawą nieodzowną. Jednak nie można jej skutecznie przeprowadzić przez modyfikację istniejących rozwiązań. Nie zdały one przecież praktycznego egzaminu. Dlatego też założenia reformy gospodarczej wymagają szerokiej wizji i wyobraźni tworzenia czegoś nowego. Wyraźnie należy powiedzieć, że reforma gospodarcza nie jest możliwa bez implikacji politycznych. Konieczne jest określenie tych implikacji i nowe ukształtowanie metod sprawowania władzy. Dotyczy to w szczególności sformułowania rzeczywistego udziału społeczeństwa w sprawowaniu władzy. Bez tego udziału zaginie istotny czynnik emocjonalny na rzecz reform w ogóle. Pozostanie frustracja, która miast. mobili-



zować — demobilizuje. Wydaje się, że formy sprawowania władzy powinny zbliżyć się do rzeczywistego ludowładztwa.

Podstawowe znaczenie mieć będzie wprowadzenie mechanizmów gospodarki rynkowej, które zakładają aktywną rolę pieniądza w kształtowaniu procesów ekonomicznych. Inaczej trzeba będzie sięgać do różnych form reglamentacji, które unicestwiają działanie instrumentów ekonomicznych.

Sformułowane tu uwagi nie mają charakteru całościowej reformy gospodarczej, lecz zawierają jedynie myśli zmierzające do sformułowania koniecznej koncepcji. Reforma gospodarcza powinna wykorzystać zainteresowanie i motywację załóg dla wyprowadzenia kraju z kryzysu gospodarczego.

## FOUNDATIONS OF THE ECONOMIC REFORM

### Summary

The article discusses the foundations of the economic reform in Poland. It presents interrelations existing among political, economic and social factors in defining these foundations. The economic reform requires a new definition of relations among the Party, trade unions, the administrative board and various social groups. Particularly important is to guarantee a real part in governing to the people. In the domain of economic relations, it is necessary both to restore the active role in forming of the economic activity to the money and to secure the independence of enterprises. Market should constitute the crucial facta in shaping of the economic activity. Production and services should comply, with the demand of the market. This, "however, requires the elimination of centrally established limitations. The *need* of price reform being a fragment of the whole economic reform, has also been underlined in the article. The author strongly declares for making the most of human interest and motivation in the improvement of the economic situation.